

Więżniowie niesprawiedliwości: Jak system detencji Izraela i strategia brania zakładników przez Hamas podtrzymują cykl cierpienia

Trwający konflikt między Izraelczykami a Palestyńczykami tragicznie odbija się w cyklu więźniów: systemie arbitralnych zatrzymań, tortur i dehumanizacji Palestyńczyków przez Izrael oraz braniu zakładników przez Hamas w odpowiedzi na to. Obie praktyki powodują niewyobrażalne cierpienie. Palestyńczycy żyją w ciągłym strachu przed zniknięciem w systemie pozbawionym sprawiedliwego procesu, podczas gdy Izraelczycy opłakują swoich bliskich przetrzymywanych przez uzbrojone grupy. Rezultatem jest nieustanna pętla traumy, gniewu i radykalizacji.

Ten cykl mógł zostać przerwany – ostatnio poprzez negocjowane porozumienia w październiku 2023 roku, które mogłyby uwolnić więźniów po obu stronach. Jednak rząd Izraela, pod przywództwem premiera Benjamina Netanjahu i pod naciskiem ekstremistycznych elementów, wybrał eskalację zamiast dyplomacji, odsuwając kluczowych negocjatorów i przedłużając cierpienie. Odmowa zakończenia nielegalnego systemu detencji Izraela oraz odrzucenie kanałów dyplomatycznych ugruntowały spiralę bólu.

System detencji Izraela: Zinstytucjonalizowana niesprawiedliwość

Od 1967 roku Izrael stosuje administracyjne zatrzymania i sądy wojskowe na okupowanych terytoriach palestyńskich jako narzędzia kontroli. Mechanizmy te działają całkowicie poza granicami międzynarodowych norm prawnych. Palestyńczycy mogą być więzieni bezterminowo bez postawienia zarzutów lub procesu, na podstawie tajnych dowodów, bez skutecznych środków odwoławczych. Sądy wojskowe, z niemal 99,7% wskaźnikiem skazań, funkcjonują jako narzędzia przymusu, a nie sprawiedliwości. Praktyki te bezpośrednio naruszają **Powszechną Deklarację Praw Człowieka (artykuły 9 i 10)**, **Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (artykuły 9 i 14)** oraz **Czwartą Konwencję Genewską (artykuły 64–66)**.

Tortury i nadużycia są systematyczne. Liczne raporty organów ONZ i organizacji praw człowieka udokumentowały stosowanie bicia, pozycji stresowych, podtapiania, wstrząsów elektrycznych, upokorzeń seksualnych oraz gwałtów przy użyciu przedmiotów. Raport z 2015 roku odnotował co najmniej 60 przypadków tortur o charakterze seksualnym w latach

2005–2012. Te czyny naruszają zarówno **Konwencję przeciwko torturom (artykuły 1 i 16)**, jak i **artykuł 7 ICCPR**, które zabraniają tortur w jakichkolwiek okolicznościach.

Od 7 października 2023 roku te nadużycia dramatycznie się nasiliły. Do sierpnia 2024 roku co najmniej 53 palestyńskich więźniów zmarło w areszcie, wielu z nich wykazywało oznaki tortur. Dzieci w wieku zaledwie 14 lat były poddawane przymusowej nagości i poniżającemu traktowaniu. W efekcie Palestyńczycy przetrzymywani w takich warunkach są pozbawieni nie tylko wolności, ale także człowieczeństwa. Ze względu na systematyczny charakter i zamiar wywierania presji na ludność cywilną, te czyny można uznać za spełniające definicję brania zakładników według **Międzynarodowej Konwencji przeciwko braniu zakładników z 1979 roku**, która obejmuje zatrzymywanie osób pod groźbą obrażeń lub śmierci w celu zmuszenia strony trzeciej – w tym przypadku społeczeństwa palestyńskiego – do działania.

Psychologiczne spustoszenie w społeczeństwie palestyńskim

Trauma wywołana arbitralnymi zatrzymaniami rozbrzmiewa daleko poza murami więzień. Rodziny żyją w ciągłym strachu, że ich bliscy – zwłaszcza dzieci – zostaną zabrani w nocy, przetrzymywani w izolacji i poddawani torturom. Dla wielu Palestyńczyków słowo „aresztowanie” nie oznacza sprawiedliwego procesu – oznacza zniknięcie, przemoc i potencjalnie śmierć. Do 2024 roku ponad 9500 Palestyńczyków zostało zatrzymanych, podsycając zbiorowy strach i żal.

To powszechne cierpienie nie prowadzi do bierności, lecz do oporu. Rodziny i społeczności, desperacko poszukujące odpowiedzi, często zwracają się do jedynych podmiotów obiecujących wpływy – uzbrojonych grup. To nie jest usprawiedliwienie przemocy, lecz uznanie psychologicznej rzeczywistości: kiedy twoje dziecko jest nielegalnie więzione, torturowane i istnieje duża szansa, że nigdy więcej go nie zobaczysz żywego, instynkt, by zrobić *cokolwiek* w celu zapewnienia jego powrotu, jest głęboko ludzki. Ta psychologiczna konieczność, choć nie jest obroną w świetle prawa międzynarodowego, jest kluczem do zrozumienia strategii Hamasu.

Branie zakładników przez Hamas: Nielegalne, ale zrozumiałe

7 października 2023 roku Hamas uprowadził 251 izraelskich zakładników, wstrząsając światem. Działanie to było nielegalne i moralnie nie do obrony zgodnie z **Konwencją o zakładnikach z 1979 roku**, która jednoznacznie zabrania porywania cywilów w celu wymuszenia działań rządu. Jednak Hamas nie wymyślił tej taktyki w próżni – ma ona historyczne precedensy i psychologiczną logikę.

Wymiana więźniów w sprawie Gilada Szalita w 2011 roku, w której ponad 1000 Palestyńczyków zostało uwolnionych w zamian za jednego izraelskiego żołnierza, wzmocniła wśród Palestyńczyków przekonanie, że tylko branie zakładników przynosi

rezultaty. Ponieważ system prawny Izraela nie oferuje żadnej drogi do sprawiedliwości dla zatrzymanych, Hamas wykorzystuje zakładników jako kartę przetargową – strategię etycznie odrażającą, ale politycznie skuteczną. Jeszcze raz, nie chodzi o obronę tego czynu, lecz o zmierzenie się z jego źródłem: społeczeństwem brutalizowanym do tego stopnia, że wierzy, iż dyplomacja i legalność nie mają wartości.

Moralna i prawna równoważność nie leży zatem w metodach – braniu zakładników i zatrzymaniach – lecz w ich fundamentalnej nielegalności i dehumanizującym efekcie. Arbitralne zatrzymania Izraela i branie zakładników przez Hamas stanowią naruszenia prawa międzynarodowego i oba są skierowane przeciwko cywilom. Jedno jest sankcjonowane przez państwo, rutynowe i owiane biurokracją prawną; drugie jest spektakularne i natychmiastowe. Jednak oba są częścią tego samego cyklu przymusu, traumy i rozpacz.

Wspólne cierpienie

Smutek po stronie izraelskiej jest głęboki. Rodziny zakładników znoszą rozdzierającą niepewność, nie wiedząc, czy ich bliscy żyją, nie mówiąc już o tym, kiedy lub jak wrócą. Ich ból odzwierciedla cierpienie palestyńskich rodzin, które doświadczają tej samej nieobecności, strachu i bezradności pod inną nazwą: „detencja administracyjna”.

To równoległe cierpienie powinno było stworzyć przestrzeń dla empatii. Zamiast tego zostało uzbrojone. Protestujący w Izraelu, wzywający do zawieszenia broni i porozumienia w sprawie zakładników, zostali zignorowani lub odrzuceni. Rodziny izraelskich zakładników, w tym takie postacie jak Haim Rubinstein, publicznie oskarżyły rząd Netanjahu o poświęcanie ich bliskich dla politycznych korzyści.

Stracona szansa i porażka polityki

Istniała droga wyjścia z tej otchłani. W październiku 2023 roku negocjacje zakulisowe prowadzone przez Gershona Baskina, z mediacją Kataru i kontaktami z Hamasem, oferowały realne ramy dla wzajemnego uwolnienia. Jednak rząd Netanjahu, zdominowany przez ultranacjonalistów takich jak Itamar Ben-Gvir i Bezalel Smotrich, odrzucił te propozycje. Oren Setter, wówczas kluczowy urzędnik w negocjacjach dotyczących zakładników, zrezygnował w proteście przeciwko straconej szansie.

To nie był błąd taktyczny – to była moralna porażka. Priorytetowe traktowanie eskalacji militarnej nad rozwiązaniami humanitarnymi nie uwolniło ani Izraelczyków, ani Palestyńczyków. Pogłębiło ból, napędziło dalszą radykalizację i ugruntowało wykorzystywanie więźniów jako narzędzi wojny.

Przerwanie cyklu

Zakończenie tego cyklu nie zaczyna się od nalotów ani akcji ratowania zakładników, lecz od demontażu struktur, które uczyniły je koniecznymi. Izrael musi znieść swój system arbitralnych zatrzymań i sądów wojskowych – praktyki, które niszczą rządy prawa i

wywołują brutalne odwety. Bez zajęcia się tą fundamentalną niesprawiedliwością każdy tymczasowy rozejm lub wymiana jedynie opóźni kolejny cykl porwań i rozlewu krwi.

Sprawiedliwość nie może być selektywna. Te same zasady, które potępiają branie zakładników przez Hamas, muszą również odrzucić bezterminowe, pozasądowe więzienie cywilów przez Izrael. Dopóki obie formy niewoli nie zostaną zniesione, oba narody pozostaną więźniami systemu, który prosperuje na wzajemnym cierpieniu.